

WRÓĆMY DO POEZJI

APEL TOWARZYSTWA KULTURY TEATRALNEJ

Nastały czasy trudne dla poezji. Tomiki wierszy ukazują się w mikroskopijnych nakładach, nie ma poezji w telewizji i prawie nie ma w radiu, zniknęła ze stron czasopism. Skutki – acz przewidywalne – okazały się fatalne. Dzisiejszą sytuację dobrze obrazuje opowieść profesora humanistycznego wydziału na jednej z uczelni. Wykład poświęcił próbie przekonania słuchaczy o kunszcie i niezwykłości wiersza wybitnego poety. Na koniec zwrócił się do audytorium o osobiste opinie, refleksje, emocje. Odezwał się tylko jeden student – a czy tego nie można powiedzieć prozą? Ta opowieść daje się – niestety! – odnieść także do Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Kiedyś jego znakiem, jego fundamentem była poezja. Troskliwie wyszukiwana, dokładnie poznawana, starannie wygłaszana, odkrywczo interpretowana. Dzisiaj każdy recytator wprawdzie mówi wiersz, ale bardzo wielu czyni to tylko dlatego, że taki jest regulaminowy przymus. Przeważa przypadkowy wybór, nieumiejętność odczytania sensu, lekceważenie konstrukcji, pozbawianie języka utworu jego niezwykłości, urody. Często wiersz lub – co gorsza – jego fragment zostaje „doczepiony” do prozy, potraktowany jedynie jako zakończenie opowiedzianej fabuły.

Czy nie nazbyt kategoryczny ten osąd? Przecież jury finałowego turnieju 61. OKR stwierdziło „wysoki poziom konkursu”. Otóż nie ma tu sprzeczności. Od kilku lat mamy znakomitą czołówkę, ale codzienność bardzo od niej odstaje. To nawet nie dziwi – Konkurs odbija obecny stan języka polskiego, a ten jest – powtórzmy określenie – fatalny. Nasz język staje się coraz uboższy – „płaski”, a niekiedy prostacki, gubi odcienie i subtelności, został ograniczony do funkcji informacyjnej. Ratunku trzeba szukać, zwłaszcza w OKR, w powrocie do poezji. Bo przecież prawda jest znana, tylko jej zapomnieliśmy: proza (poza nielicznymi wyjątkami) – rejestruje, poezja – kreuje. To poeci, tworząc nowe słowa, szukając nowych barw słów istniejących, budzą naszą wyobraźnię, a tworząc nowe kształty wiersza – uczą dyscypliny, konstrukcji wypowiedzi. Uczą f o r m y. Musimy bronić naszego języka. To jest nakazem chwili, a oczywistym zadaniem ruchu recytatorskiego.

Co możemy zrobić? Zwrócimy się do organizatorów wojewódzkich o rozważenie możliwości ustanowienia nagrody za szczególnie odkrywczą interpretację poezji; sami ustanowimy taką nagrodę w Turnieju Centralnym. Do jurorów kierujemy wezwanie, by przy formułowaniu werdyktu z równą wnikliwością oceniali jakość i interpretację obu utworów – wiersza i prozy. Do recytatorów apelujemy, by uwierzyli w wartość poezji, by sięgali po prawdziwą poezję. Rok 2017 przynosi ważne rocznice – Bolesława Leśmiana (140-lecie urodzin i 80-lecie śmierci), Leopolda Staffa (60 lat od odejścia), Władysława Broniewskiego (120-lecie urodzin), Andrzeja Bursy (60-lecie śmierci). Pamiętajmy o tym, bo w ich dziełach znajdziemy wszystko – akceptację i bunt, smutek i radość, powagę i żart, lirykę i groteskę, dyscyplinę i fantazję... Znajdziemy język i formę, które pozwolą głębiej zrozumieć siebie i świat, pełniej wyrazić swoje myśli, wątpliwości, marzenia.

Powróćmy do poezji. Zostaniemy hojnie wynagrodzeni, wyposażeni na całe życie.